

W dniu Zjazdu Wojewódzkiego PPR

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Białymstoku obrady Wojewódzkiego Zjazdu Polskiej Partii Robotniczej. Poprzedni Zjazd, pierwszy w życiu białostockiej organizacji P.P.R., miał miejsce 3-go grudnia 1944 roku. Położył on podwaliny pod szkielet organizacyjny Komitetu Wojewódzkiego i powołał do życia całą sieć Komitetów partyjnych, powiatowych, miejskich i gminnych.

Polska Partia Robotnicza na terenie naszego miasta powstała późno, dopiero w sierpniu 1944 roku. Za krwawych czasów okupacji hitlerowskiej mieliśmy luźne grupy antyfaszystowskie ujęte dopiero w końcu 1943 roku w jeden Komitet Antyfaszystowski. Działali oddzielenie partyzantów białoruskich, w skład których wchodził Polacy, ale nie było Gwardii i Armii Ludowej, nie było partii, jako takiej, nie było przygotowanych Rad Narodowych jako zaczątkowych organów przyszłej władzy.

To też z chwilą wypędzenia okupanta i zorganizowaniem się partii, od samego początku stała ona w obliczu ciężkich i odpowiedzialnych zadań.

Trzeba było wziąć na swoje barki z-aczynną pracę, zmierzającą do rozbudowania aparatu władzy, stworzenia Rad Narodowych, powołaniem do życia Związków Zawodowych. Zrealizowany dekret o reformie rolnej zahartował i uaktywnił partię. Bez przesady można powiedzieć, że P.P.R. wysunęła się przy parcelacji ziem na plan pierwszy. Brało w jej wykonaniu udział 75% aktywistów w terenie, z tego 46% peperowców, 5% później zorganizowanych pepesowców, 5% ludowców i 19% bezpartyjnych. Województwo białostockie pierwsze w całym kraju zakończyło reformę rolną. Rozparcelowano ogółem 291 majątków o powierzchni 39.816,4 ha. Przewydatnym udziałem P.P.R., powołano do życia Zw. Sam. Chł., który liczy 17,987 tys. członków. Brało udział we wszystkich akcjach siewnych, w przesiedlaniu ludności na Zachód, w akcjach zbierania świadectw rzeczowych. Członkowie PPR wyteżyli wszystkie siły przy przewydataniu sprzeciwów rognobowców naszej reakcji. Spelżyli na nieczym próbnym zahamowania przekazywania resztołek spółdzielniom Sam. Chł. i scentrowana próba PSL opanowania na II-im Zjeździe Sam. Chł. zarządu.

Podobnie, jak i na terenie chłopskim rzec się ma z terenem robotniczym. PPR ma bardzo poważne zasługi w dziele odbudowy fabryk i montowania zakładów pracy. Członkowie partii w pierwszej kolejce dzwignali z gruzów maszyn, zestawiali warsztaty, pracowali bez wytchnienia, nie pytając o wysokość i termin zapłaty. Członkowie PPR strzegli i strzegą swoich fabryk przed aktami dżwersji i sabotażu, broniąc ich przed zakusami renrywatyżacyjnymi. Dzięki ich wysiłkom wzrosła wydajność fabryk włókienniczych i wnosi obecnie 75 tys. m. miesięcznie. Poprawiła się jakość produkcji i zamiat niedźnej ukraiński wytwarzamy obecnie wełniane i półwełniane fabrykaty.

Za aktywnością PPR na terenie naszego województwa nie nadąża jej wzrost organizacyjny. Organizacja białostocka należy do najmniej licznych w kraju. Podczas, gdy w innych województwach liczy dziesiątki tysięcy członków, u nas tylko tysiące. Złożyło się na to szereg przyczyn — psotkacja narodościowa i społeczna naszego terenu, braki uświadczenia i wyro-

bieńia społecznego i zbyt słaba działalność werbunkowa.

W przemyśle włókienniczym na 101 członków Rad Zakładowych jest zaledwie 19 peperowców. Na 22 dyrektorów zakładów pracy jest 9 zaledwie peperowców.

Jeszcze gorzej przedstawia się stan ilościowy partii na terenie inteligencji. PPR ma stosunkowo nieznaczny wpływ. Przyczyną jest w pierwszej linii niedocnienie tego elementu i nieprzewydatzony jeszcze brak zaufania i metod pracy.

W czasie pomiędzy pierwszym a drugim zjazdem, a zwłaszcza w ciągu ostatniego czasu, PPR może się pochwalić znacznymi sukcesami, organizacyjnymi: wzmocniła się działalność w Radach Narod., Zw. Zaw. i organ. chłopskich; zacieśniły się węzły między bratnimi partiami, połączyła zarówno stan ilościowy, jak i poziom polityczny członków, przygotowuje się coraz wydatniej do stojącej w najbliższej przyszłości akcji referendum i wyborczej. Członkowie PPR pracujący w aparacie państwowym, administracyjnym i gospodarczym są ściśle związane z organizacjami partyjnymi i ściśle podporządkowani odnośnym organizacjom.

Jednocześnie jednak w tym samym czasie pomiędzy I-y a II-im zjazdem PPR spotkało szereg bolesnych i dotkliwych strat. Za i na inna partia nie ma na swoim koncie tylu krwawych ofiar. Z najmniejszych rąk morderców faszystowskich zginął kpt. Oksanicz, Olejniczak, por. Kania, Kościński, Laskowski, zginął długi szereg innych, począwszy od osiwiadczy, zahartowanych w walkach działaczy robotniczych, kończąc na 15-to letnim chłopcu ze Zw. Walki Młodych w Supraslu.

Ginęli ofiarni pracownicy UB i Milicji Obywatelskiej, ginęli pełnomocnicy do akcji siewnej i świadczący rzeczowych, ginęli nauczyciel, kierownik pracy kult.-oświatowej. Los ich jednak nikogo nie odstraszył. Mocniej łączyły ognia jednego łańcucha. Na miejsce każdego, który padł na posterunku, przychodził drugi, trzeci i dziesiąty. I to jest najlepszym sprawdzianem wartości PPR, najlepszą jej gwarancją na przyszłość.

Ewelina Szczęsna Sawicka.

ZARZĄDZENIE

Na zasadzie obowiązujących przepisów sanitarno-porządkowych w m. Białymstoku, dotyczących utrzymania porządku w domach, na dziedzińcach, chodnikach, placach i jezdniach — zarządzam co następuje:

§ 1
Wszystkie ulice, drogi na terenie miasta i to tak jezdnie, jak i chodniki, ścieki, rynsztoki i rowy przydrożne, jak również bramy, sienie, podwórza i klatki schodowe — należy doprowadzić do stanu porządku i czystości w terminie nieorzekającym do dnia 20-go kwietnia 1946 roku.

§ 2
Obowiązek dokładnego zadośćuczynienia niniejszemu zarządzeniu spoczywa na właścicielach odnośnych nieruchomości i na osobach, którym administracja lub nadzór nad tymi obiektami zostały poruczone i dotyczy bez wyjątku wszystkich nieruchomości tak prywatnych, jak samorządowych i państwowych.

§ 3
Winni niewykonania niniejszego zarządzenia w myśl ustawy z dnia 21 lutego 1935 roku (Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 198) podlegają karze aresztu do 8-ch miesięcy i grzywny do 3.000 zł. lub jednej z tych kar.

PREZYDENT MIASTA
Andrzej Krzemiński

Zienowiczowa Aleksandra z córką Kamillą proszona jest o podanie swego adresu O Kisielowi Warszawa ul. Rakowiecka 61 w celu skomunikowania się z rodziną.

Co piszą inni

Na Hiszpanię był już najwyższy czas.

O tym, jak bardzo słusznie i aktualne było stanowisko Polski, która przedłożyła Radzie Bezpieczeństwa sprawę faszystowskiej Hiszpanii, przekonują nas ostatnie informacje agencji API:

„Rzecznik amerykańskiego departamentu stanu oświadczył przez radio, iż rząd Stanów Zjednoczonych posiada informacje o wielu uczonych niemieckich kontynuujących swe prace w Hiszpanii. Rząd Franco został o tym fakcie zawiadomiony. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych zwrócił się do rządu hiszpańskiego z żądaniem wydatenia tych uczonych poza granice Hiszpanii.

Rzecznik departamentu stanu dodał, iż rząd Stanów Zjednoczonych posiada również informacje co do jednej fabryki w Bilbao (Hiszpania Północna) gdzie prowadzone są badania nad energią atomową.

Niemcy po dziś dzień nie porzucili myśli o odwecie i pragną przy pomocy swego sojusznika Francja, rozbić świat atomową bombą. Tym dziwniejsza jest angielska wstrzeźliwość w sprawie ostatecznego zlikwidowania hiszpańskiego faszystwu. Rząd brytyjski, jak wynika z ostatnich depeesz, nie jest skłonny poprzeć stanowisko Polski. Z pewnością poprze polskie stanowisko na Radzie Bezpieczeństwa Francja, a także ZSRR, również Stany Zjednoczone przychylają się do zdania rządu polskiego.

W rocznicę śmierci Roosevelta.

Prasa całego świata demokratycznego czci z okazji rocznicy śmierci pamięć wielkiego demokrata i wsłolautora zwycięstwa nad faszystwem prezydenta Roosevelta.

SAP przypomina ostatnie chwile tego wielkiego męża stanu, któremu kalectwo (paraliż nóg) nie przeszkodziło osiągnąć najwyższy zaszczyt Stanów Zjednoczonych i stać się jednym z najbardziej popularnych zaśluzonych ludzi świata.

Komitety Partii Pracy krytykują politykę zagraniczną rządu brytyjskiego

London. Prasa brytyjska drukuje szereg rezolucji prowincjonalnych komitetów Partii Pracy, krytykujących politykę zagraniczną rządu brytyjskiego.

Większość oddziałów prowincjonalnych ostro krytykuje politykę rządu brytyjskiego względem rządu madryckiego i żąda zerwania stosunków dyplomatycznych z gen. Franco. Niezadowolony wywołuje również to, że w ministerstwie spraw zagran. i na placówkach zagranicznych starzy dyplomaci konserwatywni nie zostali zamienieni przez nowe siły.

W North Itlington przyjęto rezolucję, domagającą się zwalczania propagandy antyrządzieckiej w Wielkiej Brytanii.

Dziś — sklepy otwarte

Dziś, w przedświąteczną niedzielę sklepy są tradycyjnie otwarte. Również handel w halach jest dozwolony.

Numer Wielkanocny „Jedności Narodowej” ukaże się w znacznie powiększonym nakładzie i objętości w sobotę, dnia 20 kwietnia. Ogłoszenia od instytucji i firm do numeru świątecznego przyjmuje Administracja do czwartku, 18 b. m. włącznie.

„W czasie wojny Roosevelt zapracowany, że wyrzekł się kuracji w Warm Spring Góry r. 1945 udał się do Jalty na rencę Wielkiej Trójki, zwrócił szczerą uwagę swym niezmiernym wygięciem; zeszczupniał i przybladł.

Po powrocie do Ameryki dr. tire udzielił się wreszcie namowielta, by wyjechał do Warm Spring przeprowadził tam ponowną Ponieważ chciał być koniecznie na otwarciu konferencji w Sad cisco, wyznaczonym na dn 25 k

Było już, niestety, zapóźno. Z prezydenta, nadwyrezone pracą sity, jaką wykonywał w ta-h wojny, nie wytrzymało. P dniowym zaledwie pobycie w Spring, Roosevelt zmarł nagle mózgowy. Śmierć nastąpiła go w chwili po rozmowie z dwiema kmi, które przybyły odwiedzić parę chwil przed śmiercią był ożywiony i w jak najlepszym hu

Dwie manifestacje

„Głos Ludu” drukuje w z przewodniczącym KCZZ obywatelskim na temat dwóch demonstracji, w Katowicach:

„Pytany tow. Witaszewski widział również demonstrację PS ra tego samego dnia miała mie

Okazuje się, że idąc z porohod miejsce defilady, tow. Witaszewski chodził obok tego miejsca, gdzie demonstracja peeselowska. Był — opowiada tow. Witaszewski — mocno wystrojone panusie i elegancy panowie. Było również chłopiek w nowiuteńskich, spod strojach śląskich, ale tak wymawane i wyfloczone, że żadna ch nie pokazałaby się tak na ulicy, siki-h razem było ich ok. 4-5 t

Najbardziej zastanawiające co pisała „Gazeta Ludowa” o li siedzących na drzewach, bo na tej, wąskiej uliczce nie zauw jakoś ani jednego drzewa, choć

Kiedy widziało się te dwie stracje — naszą i peeselowską — rzala różnica między nimi. Nasza byli robotnicy Śląska i Zagłębia rzy w karnych szeregach trwali o 6 rano do 3 po poł. wykazując proletariacką dyscyplinę. Czulo tyh masach wiarę w siebie, w silę, czulo się, że to są gospodar swojej ziemi.

Nasza manifestacja, to była festacja związkowców wspólnie dwiema partiami robotniczymi, manifestacja ludu śląskiego.

Ich manifestacja składa się z grupy gapiów ulicznych, widni w tym tłumie czapki studenci wszystkich miast uniwersyteckich widziało się przypadkowych p dańców i te wyfloczone panusie, rych mówiliem.”

„Bycze chłopcy”, panicyzmi dencki, wyflokowane panusie oto „ludowcy” z PSL-u. Katow demonstracja nie jest pierwsz nie jest ostatnim dokumentem du personalnego tej partii.

Przypominamy.

Krakowski „Dziennik Po przypomina fragment z „Pie buncie wójta Alberta” z XIV w

„Niemiec, gdziekolwiek stąpi

Trzyma się stale zawsze tego god Wszystkich ponżyć nie słuchać zaden natury swej zmienić nie Pokornie zrazu chyła swoje czoło Wkrótce im swoje ciarują coby, Sami ich dziewczki biorą znów z I tak do zgody wnoszą silne mur Podstępem wszystko dzieje się

Niemcy w ciągu wieków b mniej się nie zmienili.

K O L U M N A L I T E R A C K A

PRZY RAWICZ

Hitlerowskie książki odsłaniają niemiecką obłudę

Tak zwana literatura dokumentarna zdobyła sobie nie tylko prawo bytu, ale stała się dla szerokiej mas czytelników częścią literatury nie mniej atrakcyjną i pięknej. Niekiedy wręcz wyrażenie wywierają na czytelniku, niżeli piękny utwór poetycki, fakturujący to samo zagadnienie. Literatura dokumentarna stoi na granicy literatury — strictu sensu — i dociekają historycznych i literackich, fakturując najczęściej węższy niż historia odcinek życia i osnuta na zdarzeniach i przeżyciach, związanych z osobą autora (nie zawsze), poza tym często pisana jest „na gorąco”, bez odroczenia historycznego dystansu.

Do literatury dokumentarnej należą m. in. „różnokolorowe” sięgi, wydawane jednak najczęściej jako zbiorowe prace państwowych wydawnictw, a przedstawiają zbiór dokumentów w sprawie tego lub innego wydarzenia o międzynarodowej wadze. Jest to sposób podania do publicznej wiadomości świata pewnych danych o stanie faktycznych, który przeciwko stronie chciałaby ukryć. Po biały księdkę, omawiającej sprawy palestyńskie, „Brunatna Księga”, poświęcona przede wszystkim sprawie podpalenia Reichstagu w 1933 roku przez hitlerowców, procesowi Dymitroffowi i pierwszym dniom panowania hitlerizmu w Niemczech, była pierwszym, poważnym, ale niestety, mimo całą wymowę faktów, niedocenionym dokumentem, hitlerowskiego barbarzyństwa, niemieckiej perwersji zbrodni. Trzeba dopiero było morza krwi, przelanej na świecie, trzeba dopiero było, ażeby po wielkiej rzezi zbrodniarzy hitlerowscy zasiadli przed Trybunałem Światowym w Norymberdze, ażeby po więcej, niż dziesięciu latach od ukazania się Brunatnej Księgi, fakty w niej zawarte, znalazły oficjalne potwierdzenie z ust samych hitlerowców i wiarę w umysłach potomków monarchijczyków.

Dziś, w 1946-ym roku ukazała się wydana w USA „Błękitna Księga” (nieprzetłumaczona jeszcze na język polski), demaskująca współpracę faszystowskiej Argentyny z Niemcami w czasie wojny. Wielka Brytania ogłosiła szereg dokumentów współpracy hiszpańsko-niemiecko-włoskiej. Ale — ci sami potomkowie Monachium i dziś nie są jeszcze nazbyt skłonni do wysnuć właściwych wniosków z owych dokumentów, i dziś jeszcze oburzają się na współpracę argentyńsko-hiszpańsko-faszystowską, potępiają ją w słowach nie potępiając jej w czynach.

Hitlerowska literatura „dokumentarna”

Posiadamy jedno wspaniałe źródło niemieckiego bestialstwa, niemieckiej przewrotności i hitlerowskiej buty, bodajże — przemawiające jeszcze silniej aniżeli dokumenty alianckie. Mam na myśli t. zw. niemiecką literaturę dokumentarną okresu hitlerizmu i wojny. Piszę „tak zwaną”, bo nie jest ona dokumentarna, bo dokumenty, które cytuję, są sfalszowane. Prokuratorzy procesu norymberskiego posługują się najczę-

ściej niemieckimi dokumentami, ponieważ w zestawieniu z rzeczywistością, są one najcięższym oskarżeniem morderców z ławy oskarżonych. Kłamstwo było dla hitlerowców — metodą, uznawaną i popieraną. Oficer niemiecki dawał chętnie i w każdej chwili „słowo honoru” — oficierskie słowo honoru — nie myśląc go bynajmniej dotrzymać.

„Biblia” hitlerowska — „Mein Kampf” Adolfa Hitlera już na długo przed wojną mówiła światu jasno i niedwuznacznie o tym, co Hitler zamierza, nie ukrywał bynajmniej fuchrer swoich zbrodniczych zamiarów eksterminacyjnych wobec ludności cywilnej, nie ukrywał swych planów wojny „totalnej”, nie ukrywał swej chęci za borów kosztem państw innych.

Alfred Rosenberg w swoim „Der Mythos des XX Jahrhunderts”, dziwacznej kompilacji niemieckojęzycznej, przystosowanej do użytku hitlerowskiego, bardzo wyraźnie mówił na długo przed wybuchem wojny (1930) o późniejszych piecach krematoryjnych, w których miały spłonąć miliony zagazowanych ludzi. Julius Streicher — wydawca „Sturmera” przygotowywał grunt do późniejszego rzućcia żywcem dzieci żydowskich do ognia.

Stosunek do Polski

Po wrześniu 1939-go roku ukazała się „dokumentarna” książka o niemieckim „męczeństwie” w Polsce p. t. „Auf den Strassen des Todes — Leidensweg der Volksdeutschen in Polen” (Na ulicach śmierci — Męczeńska droga volksdeutschów w Polsce). Autorem tej pracy jest bydgoski volksdeutsch, dr. Fritz Menn. Książka ta odsłania, jak żadna inna może, całą perwersję, zakłamanie, odwracanie faktów i oszustwa niemieckie.

W rozdziale „Schandfleck Polens: Berezka Kartuska” — Plama hańby Polski — Berezka Kartuska — autor opowiada o aresztowaniu Niemców w chwili wybuchu wojny i osadzeniu ich w Berezie Kartuskiej.

Jesteśmy jak najdalej od usprawiedliwienia Berezki Kartus-

kiej, walczyliśmy przeciw systemowi Berezki i Brześcia za czasów sanacyjnych, wielu naszych najlepszych w Berezie zginęło. Ale przy całym okrucieństwie Berezki — przecież była ona wzorowana na niemieckich obozach koncentracyjnych. I kto, — jak kto, ale Niemcy napewno nie mają prawa mówić o Berezce. Przytoczmy kilka cytatów:

Autor opowiada o drodze do Berezki: „Kilku z nas miało chleb, którym dzieliłiśmy się. Do tego piliśmy wodę, którą otrzymywaliśmy na stacjach. Podróż trwała dwa dni”.

18 stycznia 1945 roku likwidowano obóz oświęcimski. Po pierwszej, upstrzonej trupami drodze do granicy czeskiej, załadowano nas do pociągów. Jechaliśmy do Mauthausen 8 dni. Przez całą drogę nie dostaliśmy ani kropli wody, ani okruszyny chleba. W wagonie otwartym, byłącem było nas 112. Do Mauthausen dojechaliśmy 73.

„Widzieliśmy, jak w chrześcijańskiej Polsce pastorzy, popi, a nawet katolicy duchowni byli znieważani”.

Nieprawda. Natomiast w Dachau zginęło tysiące księży z całej Europy, natomiast widziałem, jak w Birkenau zabił SS-man 18-letniego chłopca, dlatego tylko, że nie oddał przy rewizji szkaplerza, natomiast widziałem, jak w Amstetten (obóz w Austrii) kazano księdzu katolickiemu odprawiać mszę na intencję „zielonych winkli” (niemieckich przestępców kryminalnych) i jak go potem buciorami zakopano na śmierć.

„Spaliśmy na drewnianych pryzkach”.

A my — w Mauthausen siedzieliśmy całą noc na ziemi z rozkręconymi nogami, w szeregu. W nogach mieścił się następny, a przed nim jeszcze jeden i td.

A my — w Oświęcimiu staliśmy na „stójkach” całymi nocami w deszcz i śnieg na lagrowej ulicy. Kto przewracał się, ginął.

Widzieliśmy miliony duszonych, pomordowanych, zagryzionych przez esmańskie psy, topionych w lodowatej wodzie, otrzy-

mujących zastrzyki fenolu, zbitych na śmierć pałkami itd., itd.

W innym rozdziale czytamy: „Polakom tak długo wmawiano, że Niemcy są agresorami, że uwięrzyli w to”.

„Powszechnie zdenerwowanie osiągnęło swój punkt kulminacyjny, kiedy w nocy na 1 września niemieckie radio doniosło o nпадzie na radiostację w Gliwicach.

Po 7-u latach organizator „napadu” na radiostację w Gliwicach, niemiecki szef sztabu kontrwywiadu oświadczył publicznie podczas procesu w Norymberdze: „Napad na Gliwice był sfingowany. Dostałem polecenie przebrania w polskie mundury niemieckich więźniów kryminalnych, którzy sfingowali napad. Więźniowie ci zostali po wykonaniu zadania rozstrzelani”.

Książka mówi o prześladowaniach volksdeutschów w Polsce. A my wiemy, że na odwrót, prześladowani niestety nie było. Pamiętamy spacerujących sobie w biały dzień w hitlerowskich mundurach młodzieniaszków niemieckich, witających się pod okiem granatowego policjanta demonstracyjnie podniesieniem ręki i „Heil Hitler”, i inne, pamiętamy hitlerowskie „harcerskie” organizacje „Pfadfinder” i „Wandervogel” i tych volksdeutschowskich lotników, którzy uciekli na parę dni przed wojną z Polski, wrócili na niemieckich samolotach, aby Polskę bombardować, pamiętamy całą doskonale zorganizowaną sieć szpiegowską volksdeutschów na Śląsku, w Poznaniu, na Pomorzu i w Łodzi, pamiętamy krzywdy i denuncjacje, pamiętamy okrucieństwa volksdeutschów w więzieniach i obozach. Właśnie sanacja popierała tych przysłanych morderców, właśnie Beck flirtował z Hitlerem. Gdyby nie to — może nie doszłoby do września.

Dzisiaj w świetle okrutnych doświadczeń całego społeczeństwa polskiego przestrogi lewicy przed niebezpieczeństwem hitlerowskim mają swoją wymowę. Niemieckie dokumenty kłamstwa — niemiecka literatura dokumentarna — to jeszcze jeden dowód dalekowzroczności lewicy, a zaprzędania sanacji.

I jeśli dzisiaj rząd polski stawia na Radzie Bezpieczeństwa sprawę Hiszpanii — to anglosascy politycy, którzy nie mogą się jeszcze zdecydować na stanowczy krok przeciw Francowi, niechaj sobie przeczytają umieszczoną, jako motto hitlerowskiej książki „Deutsche kaempfen in Spanien” — wydanej w Berlinie przez hitlerowski legion „Condor” depeşe generała niemieckiego Kindelana do Goeringa po zgnięciu niemieckimi samolotami i hitlerowskimi bombami rządu ludowego w Hiszpanii:

„W zwycięskiej wojnie, w której razem walczyliśmy, nauczyliśmy się, my — hiszpańscy lotnicy — cenić i podziwiać siłę i odwagę naszych niemieckich kolegów z legionu Condor i bierzemy ich sobie jako przykład”.

Może wówczas przetrzą oczy, i powiedzą sobie: „Nie wolno dopuścić do nowego Monachium. To byłaby jeszcze jedna zbrodnia”.

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI

Co mi tam troski

Byłoby to garści karabin, taki co w boju nie chybi, co mi tam śniegi Syberii, co mi tam piaski Libii!

Na nic mi wszelkie nagrody, na nic mi wieńce sławy, potrzebne mi mocne buty, żeby w nich dojść do Warszawy.

Chcę, żeby głośnie dźwięł po świętym warszawskim bruku obcas latany w Narwiku, gwóśdź wyszczerbiony w Tobruku.

Wiele się ladów zdeptało, wiele się krajów obesnęło, a Niemca wciąż była polska pod każdą żołnierską podszewką.

Co mi tam bogactwo sukcał, ja nie mam nic oprócz pieśni, siedem niemieckich granatów mój dom rzucałiło we wrześniu.

Był kółko domu ogródek, w nim trochę warzyw i kwiatów, ja chcę wyzerbać z tej ziemi siedem niemieckich granatów!

Chcę ucalować się ziemię, którą ukochał dzieckiem, a jeśli paść — to gdniesz w Kraju, na piachu, na mazowieckim.

Co mi tam troski, kolego! Idziemy przez kontynenty, lecz nasze eska lry, płyną nasze okręty.

My pokażemy światu, że Polski jesteśmy warci, byłoby but b-l mocny, był karabin w garści

Ludowa Polska dba o rozwój kulturalny swych obywateli

Jak naród polski 23 kwiecień 1935

Po przewrocie majowym rozpoczęły się w Polsce niepodzielne rządy pilsudczyzny. Nastąpił o kres t. zw. sanacji. Władzę ujęła w swoje ręce pierwsza kadrowa i dziesiątki dalszych brygad, których ilość z dniem każdym rosła, i noworodzący się legionieści coraz tłumnie i licznie zapelniali przed pokojem Belwederu. Według ich recepty miał się w ten sposób dokonywać proces uzdrowienia życia państwowego w kraju, a w rzeczy wistości działa się rzecz zupełnie odwrotna. Mianowicie w szalonym tempie rozrastał się system terrorystyczno-korupcyjny, polegający przede wszystkim na depantaniu partii politycznych i na powiewianiu godności ludzkiej. Ten system używał wszelkich środków represji. Na początku posługiwano się karami administracyjnymi i rugami z posad, a potem po przez listy gończe i szykany doszedł aż do Berezy.

Została całkowicie zgniecioną opinia publiczna i dygnitarze bezkarnie rozdawali swym klientom przywileje i synekury. Rósł oportunizm polityczny i jedyną podporą reżimu stała się policja i biurokracja. Wreszcie w r. 1930 sejm został rozwiązany i rząd postanowił tak przeprowadzić wybory, aby z władzą ustawodawczą nie mieć w przyszłości już więcej kłopotów.

W tym celu aresztowano i osadzono w więzieniu w Brześciu głównych przywódców stronnictw które stanowiły opozycję i sprzeciwiały się dyktaturze Pilsudskiego. Mimo protestów i oburzenia społeczeństwa pozbawiono wolności Witosa i Kiernika, Putka i Bargińskiego, Liebermana, Barlickiego, Ciołkosza, Dubois i Mastka, Korfanteo, Popiela i innych. Wobec takich „pacyfikacyjnych” zarządzeń i kroków pułkownikowskiej kliky, w wyborach Blok Bezpartyjnej Współpracy z Rządem uzyskał pomysłowe wyniki. Administracja wszelkimi sposobami poparła energicznie kandydatów rządowych. Marszałkiem nowego sejmu został natychmiast kandydat BBWR — Kazimierz Świtalski, a premierem — Ślawek, a po nim Prystor. Teraz już Pilsudski bez trudu mógł przeprowadzić gre dla niego najważniejszą. Rozpoczął też przygotowania do obalenia Konstytucji z dnia 21 marca 1921 roku. Rząd sanacyjny nie miał w ówczesnym sejmie większości kwalifikowanej i dlatego, aby nową ustawę konstytucyjną przeprowadzić, uciec musiał się do podstępów. Kiedy więc komisja konstytucyjna ułożyła tezy zasadnicze, na których przyszła konstytucja miała być oparta, zostało zwołane na dzień 26 stycznia 1934 roku posiedzenie sejmu i na porządku dziennym jego obrad postawiono wniosek o zapowiedzianej zmianie.

Posiedzenie sejmu otworzył marszałek Świtalski i udzielił głosu generalnemu sprawozdawcy, p. St. Carowi. Stanisław Car na wstępie swego przemówienia ożnajnił: „Nie chcę przykrywać listkiem figowym tego, co się dzieje w Polsce. Stawiam otwarcie pytanie: czy w Polsce jest dyktatura? Na pytanie to odpowiem szczerze Panom: według mego najgłębszego przekonania w Polsce dyktatury nie ma i nigdy jej nie było”.

To humorystyczne oświadczenie wywołało dowcipy i wesołość na ławach socjalistycznych, aż

„uchwalili” konstytucję kwietniową r. — czarny dzień Rzeczypospolitej

marszałek sejmu zmuszony był prosić o ciszę, aby p. Car mógł w dalszym ciągu udowodnić, że Pilsudski nie jest dyktatorem i do dyktatury nie dąży. Gdy zaś zakończył swe mało przekonujące wywody o konieczności uchwalenia nowej konstytucji, wówczas wszedł na trybunę poseł Winarski i po odczytaniu krótkiej deklaracji opozycyjnej ożnajnił:

„Klub Narodowy w rozprawie nad punktem I porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia udziału nie weźmie”.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Narodowej Partii Robotniczej i złożył takie oświadczenie: „Projektowany przez Was ustrój będzie odsuwał masy od spraw państwowych, będzie te masy deklasował społecznie i politycznie i w konsekwencji będzie je odstręczał od Państwa. Z tych względów tezy konstytucyjne uważamy za bezwzględnie szkodliwe dla państwa i będziemy je zwalczać”.

Posłowie BBWR nie ukrywali zdenerwowania. Jednak zareagowali najmocniej, kiedy Czapiński wypowiedział bardzo ostrym tonem stanowisko PPS:

„Wypowiadając się z całą stanowczością przeciwko przedłożonym tezom, zapowiadamy bezwzględną walkę z konstytucyjnym projektem BB i wzywamy masy pracujące Polski do tej walki”.

Po Czapińskim z ramienia Klubu Chrześcijańskiej Demokracji wystąpił poseł Gruszczycy:

„Tezy konstytucyjne Bezpartyjnego Bloku nie są zgodne z mianem Klubu Ch. D. z moralnością chrześcijańską i z interesem Państwa Polskiego”.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiali jeszcze przeciwko zmianie konstytucji posłowie: Zajączkowski Włodzimierz (Klub Ukraiński), Sommerstein Emil (Kolo Żydowskie) i Jeremis Fabian (Białorusin). Dyskusja wykazała najwyraźniej, że za wnioskiem BBWR głosować będą jedynie posłowie wyznaczeni przez starostów i rządową administrację, natomiast faktyczni przedstawiciele narodu, stanowiący w sejmie opozycję, wypowiadają mu bezwzględnie na walkę. Rozumiał to doskonale p. Car i postanowił użyć fortelu. Wykorzystał moment, kiedy opozycja, która nie przywiązywała wagi do dyskusji nad tezami, znajdowała się poza salą obrad, i z tego powodu stronnictwo rządowe stanowiło wówczas większość na sali, polecił marszałkowi prze-

prowadzić natychmiast głosowanie i jego wynik uznał za uchwalenie nowej konstytucji. Stronnictwa opozycyjne zakwestionowały ważność tej uchwały, ale sejm większością głosów sanacyjnych wniosek ich odrzucił. Posłowie BBWR na znak zwycięstwa odśpiewali „Pierwszą Brygadę”. Opozycja deremnie protestowała.

Ostateczne zatwierdzenie konstytucji nastąpiło w dniu 23 kwietnia 1935 roku, kiedy Ignacy Mościcki przy huku strzałów armatnich złożył pod ustawą swój prezydencki podpis. Widnieje również, jak pisze sanacyjny historyk: „na tym wiekopomnym akcie ostatecznym własnoręcznie podpisano, który Polskę wyniósł do zenitu wszechdoskonałości dziejów — Józefa Pilsudskiego, rzeczywistego twórcy Konstytucji”.

23 kwiecień 1935 roku — to czarny dzień Rzeczypospolitej. W kraju zapanowała już teraz całkowita dyktatura i sanacyjna klika nie liczyła się wcale odtąd z narodem i jego wolą. Masy ludowe zostały pozbawione głosu i polityczny reżim coraz bardziej kępował wolność społeczeństwa. Sejm nie odgrywał żadnej roli; był martwym ciałem bez treści. Polska weszła na drogę prowadzącą do zagłady i upadku.

Dopiero wreszcie 1939 roku w tragiczny sposób zamknął ten smutny okres drugiej niepodległości. Odbudowuje się odródzona ojczyzna staraniem tych, którzy konstytucji kwietniowej nigdy nie uznali i toczyli z nią walkę bezwzględną. Kontynuatorzy zaś polityki p. Cara stawkę swoją zupełnie przegrali, gdyż przegrać musieli. Naród bowiem ujarzmiał jest trudno. Przypominamy tutaj historię owego „wiekopomnego dzieła”, jakim była dla niektórych wspomniana wyżej konstytucja, z okazji zbliżającej się rocznicy jej powstania. 23 kwiecień 1935 roku to czarny dzień Rzeczypospolitej.

Stefan Piwowarski

Zjazd Wojewódzki Polskiej Partii Socjalistycznej

odbędzie się
w środę, dn. 17 b.m. o godz. 9-ej rano
w sali Konferencyjnej (44) Urzędu
Wojewódzkiego w B-stoku, Mickiewicza 3
Obecność wszystkich członków P.P.S. —
w Białymstoku obowiązkowa

Kronika kulturalna

Wystawa współczesnej sztuki włoskiej. W Muzeum Narodowym w Warszawie otwarto wystawę współczesnej sztuki włoskiej. W wystawie bierze udział 40 artystów. Malarstwo włoskie reprezentuje około 80 obrazów.

Uszkodzono „Grunwald” Matejki. Przy roszadzeniu cokołu pomnika Poniatowskiego odłamki spadły na dach „Zachęty”, rozbili szklany sufit i uszkodziły „Grunwald” Jana Matejki. W obrazie powstały pęknięcia i dziury.

Koncert muzyki staropolskiej w Moskwie. W Konserwatorium Moskiewskim odbędzie się koncert muzyki staropolskiej z XVI i XVIII w. W związku z koncertem będzie zorganizowana wystawa kultury pol-

skiej tych wieków. Wystawa zgromadzi dokumenty, rękopisy, książki, obrazy, widoki dawnej Warszawy. Koncert odbędzie się 22 kwietnia b.r.

Książka o Polsce w Szwecji. W Sztokholmie ukazała się książka wybitnej pisarki szwedzkiej Mariki Stjernstedt „Rewolucja Polska”. Pani Stjernstedt bawiła w Polsce przez trzy tygodnie w grudniu u. r.

Monografia Fryderyka Chopina w ZSRR. Znany muzykolog rosyjski profesor Kremlow ukończył monografię Fryderyka Chopina, obejmującą 25 arkuszy druku.

Starostwieński grobowiec. Podczas prac nad rozbudową kopalni węgla brunatnego w Dobrzyniu nad Wisłą natrafiono na starostwieński, doskonale zachowany grobowiec.

Fabryka włókiennicza w Białymstoku

Fabryka Nr. 4 jest jedyną fabryką w Białymstoku całkowicie skompletowaną, posiadającą wszystkie działy. Fabryka dąkuje art. 26 zawierający 60 proc. ny art. 318 bez wełny, zawierający wełnę, angorę i domieszki ze szmat, art. 22 materiał paltowy.

Z powodu uszkodzenia turbiny w trowni i braku prądu wykończalnianieczynna. W fabryce zatrudnionych 260 osób, czynnych 45 warsztatów, z których 15 warsztatów. P. teatrów. O rozpoczęciem odbudowy nie było zadumopredstaw Fabryka posiada 2 zespoły, czyli zarządca i dział maszyny do przedzenia nici z wełny, w teatrze 7 salfaktorów — maszyn do prze Repertuar pnia surowej nici. W remoncie znajdują się dost 3 zespoły i 2 salfaktory. Z obadów, ani ze fabrycznej trzech tkaczy: Rutko 9órski i Abramowicz pracują na de Począwszy o krosnach.

W marcu fabryka wyprodukowała tys. metrów materiału, przewyższ plan produkcji, ustalony na 18 tys. metrów.

Przy fabryce znajduje się kuznia posiadająca elektryczny spawacz, niezbędny przy remoncie uszkodzonych maszyn.

Fabryka posiada wzorową świetlownię, otwartą w sierpniu ub. r. Poważną szkodą w pracy 4-ej fabryki tak jak i innych fabryk włókienniczych Białymstoku stanowi elektryczność, która czyni przerwy w dostawie prądu.

Z powodu braku prądu 23 fabryki dotychczas najwięcej w Białymstoku stała unieruchomiona.

Volksdeutsch + bandyta = stryż

Sąd Dorozny rozpatrywał sprawę Antoniego Zdanowicza.

Osk. Zdanowicz Antoni, s. tra, ur. w r. 1917, krawiec, kol. Stanisławowo, gm. Dojpow. Białystok, w dniu 28. II r. wspólnie z volksdeutschem Wernerem Alfonsem i bandz za linii Curzona „Smutny dokonał na szosie Bielsk - Białystok, z bronią w ręku, rabu 12-u krów na szkodę 18-ej D.P. skarżony był członkiem bandybunkowej Karolczuka Edwarda (obecnie aresztowanego).

Sąd skazał Zdanowicza Aniego na karę śmierci. Wyrok konano w dniu 8 kwietnia 1935 r.

Zmiana czasu

Przypominamy, że o północy z 14 b.m. przesunęliśmy zegarki o godzinę naprzód.

Czy subskrybowaleś już Pożyczkę Odbudowy Kraju

Znaleziono w nim rozmaite sprządomowe, narzędzia gospodarskie, dwie urny wypełnione złotymi srebrnymi monetami, jedną umklejnotami.

Grobowiec został zabezpieczony Kosztowności przekazane Warszawskiemu Muzeum Archeologicznemu 10% wartości znalezionych przedmiotów, co w przybliżeniu wynosi milionów złotych otrzyma, zgo z prawem, miasto Płock, jako ciciel terenów, na których dokon odkrycia. Pieniądze zostaną te na gratyfikacje dla robotników prowadzących prace kopalniane na budowę mostu w Płocku.

29-ta rocznica śmierci twórcy esperanta. W dniu 14 b. m. rozpada 29-ta rocznica śmierci twórcy międzynarodowego języka — Ludwika Zamenhoffa. Po raz pierwszy od 7-u lat esperantysty szawscy złożą hold jego pamięci

K O L U M N A R A D Z I E C K A

Teatr dziecięcy w Związku Radzieckim wystawia sztuki w 18 językach

Kształcący repertuar młodocianych aktorów

Teatry dziecięce mają własnych reżyserów, własnych malarzy i kompozytorów. Przy centralnym domu wychowania dzieci istnieje teatr obsługiwany wyłącznie przez młodocianych artystów. W teatrze tym wystawiono ostatnio sztukę Marszaka p. t. „12 miesięcy”. Na kanwie starej czeskiej baśni osnuł autor mądra, żywą i pełną liryz-

mu sztukę dla dzieci (otrzymał on za nią nagrodę stalinowską). Fra-pującym jest udział w tej sztuce dziecięcej symfonicznej orkiestry, złożonej ze 120 osób. W sztuce biorą również udział: chór dziecięcy (60 osób), balet dziecięcy (40 osób) i dziecięcy komplet dramatyczny. Wszyscy młodociani aktorzy, to uczestnicy odpowiednich grup, zorganizowanych w Centralnym Domu wychowania dzieci pod względem artystycznym.

niej” poetycki obraz młodzieży radzieckiej w wojnie domowej i budowaniu pokoju. Największą jednak popularnością i sympatią młodych widzów cieszy się pisarka A. Brustein, której sztuki „Dalszy ciąg nastąpi”, „Niebieskie i różowe”, „Złączeni w walce” zdobyły sobie świat dzieci.

Teatry dla dzieci dają również przedstawienia o charakterze kształcącym, zaznającym nowych widzów z historią narodu, odkryciami naukowymi, działalnością wielkich ludzi.

Wielkim powodzeniem wśród dzieci cieszyły się sztuki o „Dylni Sowizdrzale” i o życiu Siedowa, śmiałego badacza północy.

Nieprzemijające piękno literatury klasycznej

Literaturze klasycznej poświęca teatr dla dzieci dużo uwagi. Bohaterowie Gogola i Ostrowskiego, Moliera i Szekspira ożywają na scenie. Bajce przeznacza się również należne jej miejsce. Ostatnio wystawiono „Radosne sny” Michalkowa; jest to przeróbka bajki Carla Gozzi „Miłość do trzech pomarańczy”, do której wprowadzono postacie nowoczesne. „Teatr młodocianego widza” w Moskwie wystawi wkrótce „Bajkę o prawdzie” — Małgorzaty Aligner, sztukę poświęconą bohaterce narodowej Zofii Kosmodemiańskiej. Dla najmłodszych grać będzie się „Alicje w krainie czarów” w/g porwijającej bajki Carolla. S. Radziński kończy inscenizację „Trzech muszkieterów” w/g powieści Dumasa. Warto zaznaczyć, że w notatkach o książkach, które wywarły wpływ na młodego Lwa Tołstoję, znajdują się „Trzej muszkieterowie”. Lubił on bardzo tę powieść i przypisywał jej duże znaczenie wychowawcze. Popularność tej książki jest obywatelska również i wśród młodzieży współczesnej.

Osuszenie błot na Białorusi

Akcja osuszania błot białoruskich rozpoczęła się jeszcze przed agresją niemiecką na Związek Radziecki, a mianowicie w r. 1940. W ciągu zaledwie jednego roku osuszono 68 tysięcy ha i zbudowano kanały, wynoszące 479 km. Obszary osuszone dały 41 tysięcy ziemi ornej.

W marcu 1941 r. Centralny Komitet WKP(b) i Rada Komisarzy Ludowych ZSRR uchwaliła plan osuszenia błot w Białoruskiej SRR, który przewidywał osuszenie 4 milionów ha w ciągu 15 lat.

Wojna zahamowała te prace. Jednak po wygnaniu okupantów roboty melioracyjne rozpoczęły się na nowo. W roku 1945 roczny plan melioracji został wykonany, a mianowicie osuszono 25,542 ha.

W pracy tej nowe wspaniałe perspektywy otwiera powojenna

pięciolatka Stalinowska. Obecnie zadaniem jest osuszenie 270 tysięcy ha. Specjaliści radzieccy przeprowadzają prace przygotowawcze, które pozwolą w r. 1947 na osuszenie 200 tys. ha. Jednocześnie uczeni Leningradu i Białorusi badają zagadnienie niziny poleskiej. Postawiono sobie za cel stworzenie planu osuszenia niziny poleskiej na powierzchni 2,4 milionów ha.

Białoruska SRR posiada odrębne ministerstwo melioracji, ogniskujące prace nad osuszaniem błot.

Realizacja pięcioletniego planu spowoduje całkowitą odbudowę narodowej gospodarki Białorusi i zapewni temu krajowi dalszy rozwój. Świadomość ta daje impuls narodowi białoruskiemu do nowych wysiłków, do nowych wyczynów pracy.

Książki polskich pisarzy w ZSRR

Moskiewski korespondent „Rzeczpospolitej” przeprowadził rozmowę z dyrektorem Państwowego Wydawnictwa Literatury Pięknej („Goslitizdat”) — p. Golewiczem, który poinformował go o pracach nad wydaniem przekładów najważniejszych pozycji polskiej literatury na język rosyjski.

— Jakimi zasadami kieruje się Wydawnictwo w swojej pracy nad popularyzacją literatury polskiej wśród radzieckich czytelników?

— Naszym celem jest zaznajomienie radzieckiego czytelnika z utworami polskiej literatury klasycznej i współczesnej. W oczekiwaniu powojennego rozwoju literatury w odrodzonej Polsce „Goslitizdat” zatrzymał w swoim planie wydawniczym na lata 1946—1948 pokazną rezerwę obliczoną na te utwory polskich pisarzy i poetów, które zostaną napisane w Polsce w ciągu tego okresu — by natychmiast przełożyć je na język rosyjski i zaspokoić potrzeby radzieckiego czytelnika, który okazuje wielkie zainteresowanie dla słowiańskiej, w szczególności dla polskiej literatury.

— Czy nie zechciałby pan wymienić kilku pozycji wydawanych przez „Goslitizdat” przekładów literatury polskiej?

— Jeżeli chodzi o już wydane książki, wymienię w pierwszym rzędzie „Grzybę” Adama Mickiewicza i „Wybór Poezji” Słowackiego, „Placówkę” Prusa w tłumaczeniu Heleny Riftingowej oraz „Zbiór baśni i pieśni słowiańskich”, w którym pokazne miejsce zajmują pieśni i baśni ludu polskiego. Z książek, które wydany w latach 1946—1948, wskażę na tak poważne pozycje, jak: czterotomowe wydanie dzieł Mickiewicza, dwutomowe wydanie dzieł Juliusza Słowackiego, „Popioły” Żeromskiego „Krzyżacy” Sienkiew-

cra, „Chłopi” Reymonta, „Stara Baśń” Kraszewskiego, zbiorowe wydanie pism Orzeszkowej i Konopnickiej oraz „Lalka” Prusa. Ze współczesnej polskiej literatury zostaną wydane „Dzień i noc” Dąbrowskiej oraz tom wierszy Tuwima.

W druku znajdują się „Wybór nowel i utworów scenicznych” Iwaszkiewicza, antologia współczesnej poezji polskiej, powieści Natkowskiej, Boguszeńskiej i Kornackiego, i innych. Podkreślam raz jeszcze rezerwy naszego planu wydawniczego dla niewydanych dotychczas w Polsce powieści, poezji i sztuk scenicznych. Oczekujemy z niecierpliwością pojawienia się nowych książek polskich pisarzy, poetów i dramaturgów. Utworom tym już teraz zapewniłmy możliwości przekładu i wydania w ZSRR. Wymienione wyżej książki ukażą się w wielkich nakładach, przeciętnie 25—50 tysięcy kaid; w niektórych wypadkach nakład będzie jeszcze większy, np. „Lalka” Prusa wyjdzie w nakładzie 175 tysięcy. W okresie 1946—1948 „Goslitizdat” odda do rąk czytelnika radzieckiego około trzech milionów tomów samej tylko klasycznej literatury polskiej.

— Jacy pisarze biorą udział w pracach nad wydaniem polskich dzieł literackich?

— Spośród tłumaczy prozy należy wymienić Helenę Rifting, Natalię Modzelewską i redaktorkę tygodnika „Skustwo” Motylewską. W pracach nad przekładami poetyckimi uczestniczą prawie wszyscy czołowi poeci radzieccy z przewodniczącym Związku Pisarzy Radzieckich Mikołajem Tichonowem. Nad redakcją tłumaczeń z powodzeniem pracują obecnie: Jerzy Pomianowski, Mikołaj Astiejew i Mark Żywow.

Ogólnopolski Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W drugiej połowie maja, w Warszawie, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje Kongres Przyjaciół Związku Radzieckiego, który ma trwać przypuszczalnie 3 dni.

Kongres wykracza poza ramy czysto organizacyjne, gdyż pomyślany jest jako wielka manifestacja przyjaźni między obu krajami.

Celem kongresu jest zebranie przedstawicieli społeczeństwa sympatyków i delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dla wspólnych obrad nad realizowaniem przyjaźni narodów słowiańskich, a polsko-radzieckiej w szczególności oraz z manifestowaniem woli narodu polskiego do przyjaznego współżycia z narodami słowiańskimi, a przede wszystkim z ZSRR.

W związku z kongresem zorganizowane zostaną imprezy z udziałem czołowych zespołów radzieckich, mające za zadanie zapoznanie szerokiej sfer publiczności polskiej z osiągnięciami radzieckimi w dziedzinie nauki, sztuki i sportu.

Do ożywienia wymiany kulturalnej między obu krajami przyczyni się niezawodnie planowana przez Towarzystwo akcja dostarczania książek i czasopism radzieckich, która jest zakrojona na wielką skalę.

Na kongres będą zaproszone delegacje towarzystw przyjaźni innych narodów ze Związkiem Radzieckim, przyczym program uroczystości przewiduje szereg imprez najlepszych zespołów artystycznych z zagranicy.

Delegaci i zaproszeni goście będą zakwaterowani i całkowicie zaopatrzeni w czasie pobytu w Warszawie, jak również otrzymają zniżkowe bilety na przejazd koleją do stolicy. Całkowite koszty związane z pobytem uczestników na kongresie wyniosą 300—500 zł. od osoby. Dla delegatów kół, które nie rozporządzają odpowiednimi funduszami Zarząd Główny NPPR przyzna specjalne subwencje.

Obrady kongresu będą transmitowane przez radio.

Zagadnienie węgla w Europie powojennej

Jednym z czołowych zagadnień nurtujących Europę powojenną jest obok sprawy zaopatrzenia ludności w środki spożywcze, sprawa opalu.

Węgiel kamienny jest dominującym środkiem opalowym w Europie. W energetycznym bilansie Europy obok węgla mamy tylko drzewo i energię wodną w krajach skandynawskich oraz w Europie południowo-wschodniej. Produkcję ropy naftowych Europa ma mało. Przed wojną zapotrzebowanie jej pod tym względem wynosiło 20 mil. ton, produkcja wahała się od 6 do 7 mil. ton.

Wojna zdeorganizowała cały przemysł. Ale specjalnie mocne były jej ciosy, zadane górnictwu. Dzieśiątki tysięcy górników, zmobilizowanych do szeregów, nie znalazły zastępców. W Anglii ilość górników spadła z 782 tys. w 1938-ym roku do 708 tys. w 1943 roku. We Francji ilość robotników, pracujących pod ziemią w 1938 roku wynosiła 140 tys., podczas gdy 1940 r. spadła do 109. Takie same zjawisko daje się zauważyć i gdzie indziej. Jednocześnie ze spadkiem ilościowym siły roboczej następuje pogorszenie jej jakości. Znaczną rolę gra również dewastowanie samych kopalń i braki materiałów pomocniczych.

Rezultatem zarówno pierwszej jak i drugiej wojny imperialistycznej jest znaczny spadek wydobycia węgla. Spadek wydobycia węgla w Anglii, Francji, Niemczech, Belgii i Polsce wynosił od 1917 — 1919 roku 20%, a 1939 — 1945 roku 40%. W samej tylko Anglii ilość wydobycia węgla spadła w tym czasie o 44 miliony ton. Pogorszyła się także wskutek złej, rabunkowej gospodarki w kopalniach jakość wydobycia węgla. Na gospodarce węglowej odbijają się również w dużym stopniu trudności transportowe. Znaczna ilość wydobytego węgla zalega hałdy, wietrzeje i traci swoją wartość.

W całej Europie, za wyjątkiem Związku Radzieckiego, wydobywało bezpośrednio przed wybuchem wojny światowej 630 milionów ton węgla rocznie. Zapotrzebowanie na węgiel przekraczało 600 milionów ton. Około 20 milionów ton Anglia, Niemcy i Polska eksportowały do południowej Ameryki, Kanady, Algeru i Egiptu. 15 milionów ton szło na paliwo dla okrętów.

W wyjątkowych momentach Europa otrzymywała węgiel ze St. Zjedn. Tak było bezpośrednio po pierwszej wojnie, kiedy Europa przeżywała krótkotrwały głód węglowy, i w roku 1926-ym w związku ze strajkiem górniczym w Anglii. Wtedy amerykański węgiel był importowany do Włoch. Na rynkach ubogiej w węgiel Ameryki Łacińskiej węgiel europejskiego pochodzenia jest znacznie tańszy niż amerykański. Kopalnie węgla w Pensylwanii leżą w znacznej odległości od brzegów morskich i przewóz węgla drogą lądową na przestrzeni tysiąca kilometrów zwiększa wielokrotnie jego cenę.

Już po pierwszej wojnie, na czele krajów, eksportujących węgiel w Europie stała Anglia, Niemcy i Polska. Dostarczają węgla kopalnie w New-Castle i Południowym Wells, Zagłębie Ruhry i Górny Śląsk. Importują węgiel — Belgia, Holandia, kraje skandynawskie, Austria, Szwajcaria i Włochy. W Europie zachodniej, na rynkach

francuskich i belgijskich dominuje węgiel angielski, chociaż trafia się i węgiel z Zagłębia Ruhry. Holandia importuje właśnie węgiel z Zagł. Ruhry. O rynki skandynawskie toczyła się walka pomiędzy trzema eksportującymi węgiel krajami, przy specjalnej aktywności Polski. Pozycje w centralnej Europie należały do Niemiec i Polski.

We Włoszech miał pierwszeństwo węgiel angielski, chociaż jedną trzecią zapotrzebowania pokrywał węgiel niemiecki. Z chwilą przystąpienia Włoch do wojny, Niemcy zostały zmuszone do całkowitego pokrywania zapotrzebowania Włoch i musiały codziennie wysyłać przez Alpy 10 pociągów z węglem.

Jak wiadomo, bezpośrednio przed drugą wojną funkcjonował w Europie światowy kartel węglowy, ustalający i regulujący ceny eksportowe dla poszczególnych krajów.

Wojna wniosła do europejskiej gospodarki węglowej szereg poważnych zmian. Anglia aż do samego końca wojny nie potrafiła zahamować spadku wydobycia węgla. W ciągu lat wojny zaprzestano prawie całkowicie eksportowania węgla, nawet potrzeby krajowe zaopatrywano z wielkim wysiłkiem. Zrozumiałe jest, że zarówno rządowe jak i gospodarcze sfery angielskie mocno są zaniepokojone stanem rzeczy. W grę wcho-

dzi nie tylko zagadnienie eksportu węgla, ale wzmocnienie pozycji na rynkach międzynarodowych całego przemysłu angielskiego. Losy angielskiego metalu chemiczalnicy, budowy maszyn, okrętów, przemysłu włókienniczego są bezpośrednio uzależnione od posiadania w kraju taniego paliwa.

Bardzo ujemny wpływ na wydobycie węgla w Anglii ma zbyt powolne tempo zmechanizowania kopalń. Prawie połowa wydobycia węgla przypada na kopalnie z nader niską produktywnością.

Zastój w angielskim przemyśle węglowym najlepiej oświetlają następujące dane: w 1939 r. na jednego górnika na zmianę przypadało — w Anglii — 23,5 ton, w Holandii 35,9, w Zagłębiu Ruhry — 33,7 ton, na polskim G. Śląsku — 36,2. Hasłem dnia dla górnictwa jest podniesienie wydajności do poziomu polskiego.

Zagadnienie węglowe w Anglii może być rozstrzygnięte przez nacjonalizację kopalń w najbardziej konsekwentny i bezkompromisowy sposób, przez koncentrację wydobycia węgla tylko z najbardziej wydajnych kopalń. Od tego, w jaki konsekwentny i demokratyczny sposób zostanie wprowadzona w życie nacjonalizacja kopalń, zależą losy górnictwa Anglii, a może i samej Anglii.

(C. d. nastąpi)

Trzy wyroki Sądu Doraźnego

Wydział dla Spraw Doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku rozpoznał sprawę przeciwko trzem aktywnym członkom band rabunkowo-terrorystycznych, działających na terenie woj. Białostockiego.

Bandyta ujęty z bronią w rękę skazany na śmierć

Osk. **Mankiewicz Jan**, s. Stanisława, ur. w r. 1922, rolnik, bez stałego miejsca zamieszkania, brał udział dwukrotnie w rabunkach żywności, w dn. 20. XII. 1945 r. i 6. I. 1946 r. w rejonie m. Suchowola i we wsi Mońki. Ujęty został w wyniku potyczki, jaka wyniknęła między bandą „Przelotnego”, której oskarżony był członkiem, a zaatakowanym przez nią oddziałem wojska. W walce tej oskarżony brał udział z „RKM” syst. „Zabójówka” i 63-ma sztukami amunicji. Oskarżony przyznał się ponadto do brania udziału w terminie wcześniejszym w rabunkach odzieży i żywności na terenie pow. Łomżyńskiego.

Sąd skazał **Mankiewicza Jana** na karę śmierci. Wobec nieskorzystania przez Prezydenta KRN z prawa łaski, wyrok wykonano w dniu 30 marca 1946 r.

Werbował młodocianych do band. Rezultat — szubienica

Osk. **Kamiński Edward**, s. Juliana, ur. w r. 1924, mechanik kolejowy, zam. we wsi Kolaki-Pietrzychowo, gm. Rogienice, pow. Białystok, w czasie do dnia 26. I. 1946r. dowodził grupą terrorystyczną rabunkową, noszącą kryptonim „Narew”, której celem było, w ramach szczególnie na terenie woj. Białostockiego rozwiniętej akcji rozbójniczej, systematyczne dokonywanie zabójstw i rabunków na ludności tegoż województwa, werbowanie nowych członków band oraz przechowywanie zapasów broni i amunicji. W dniu

28. XII. 1945 r. oskarżony dowodził w napadzie rabunkowym na 6-u żołnierzy Armii Czerwonej. W dniu zatrzymania znaleziono przy nim załadowany i zdalny do użytku pistolet syst. „Nagan”. Działalność oskarżonego uznana została za szczególnie szkodliwą, on to bowiem werbował młodych wiekiem, niewyrobionych politycznie i niedoświadczonych życiowo synów okolicznych włościan do swojej bandy i włączał ich w akcje rozbójnicze w chwili, kiedy odbudowujące się Państwo Polskie wymaga od swych obywateli twórczej i pozytywnej pracy i koordynacji wysiłków w kierunku zapewnienia społeczeństwu należytych warunków bezpieczeństwa.

Sąd orzekł w stosunku do **Kamińskiego Edwarda** karę śmierci. Wyrok wykonano w dniu 3 kwietnia 1946 r.

Bandyci są „ostrożni”

Osk. **Śliwowski Franciszek**, s. Franciszka, ur. w r. 1909, krawiec, zam. we wsi Wnory-Stare, gm. Kobylin, pow. Wysoko-Mazowieck, był również dowódcą zbrojnej i zakonspirowanej grupy bandyckiej. W toku działalności swej współdziałał on ze znaną na terenie woj. Białostockiego bandą „Burego”, której udzielał pomocy w postaci broni i ludzi. W dniu zatrzymania znaleziono przy oskarżonym pisma dotyczące działalności band rozbójniczych, a między innymi zarządzenie osobnika występującego pod pseudonimem „major Lis” (obecnie aresztowany), w którym ten zaleca członkom band zachowanie daleko idącej ostrożności w związku ze wzmagającą się akcją oczyszczania terenu przez wojsko i organa bezpieczeństwa.

Oskarżony **Śliwowski Franciszek** został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano w dniu 3 kwietnia 1946 r.

Konkursowe wypracowania w sprawie ochrony lasów

Na podstawie zorganizowanego Inspektoraty Szkół Powszechnych na wniosek Dyrekcji Lasów Państwowych, konkursu, na temat: „Dlaczego las należy chronić i chronić od zniszczenia.”

Kilkadziesiąt prac wyróżniła spośród których D.L.P. nagrodziła 50 prac. (100—200 zł. plus na zbieranie grzybów, jagód i na cały sezon).

Między innymi jako wyjątkowo piękne pod względem formy i treści, zasługuje na uwagę prace Małgosi, zaskakująco Heleny z Białowiesza, temat: „Dlaczego las należy chronić i chronić od zniszczenia.”

Autorka daje wyraz sentymentu dla lasu zwłaszcza w Białowieskiej Puszczy, która czaruje i zmięsza człowieka.

Fragmentaryczne obrazy puszczy jak twierdzi autorka, zmieniają się co chwila. Stare i potężne drzewa spoglądają z wysoka od lat tysięcy strzelistym świerkom, jodłom sosnom, dumnie zebranych na okło tych powag wiekowych, nakładających dla siebie szacunek i miłość.

Inny temat: „Opis zniszczenia lasu”, opracowała uczennica Szkoły Powszechnej w Białymstoku, Melnerówna, pisząc o widoku zniszczonej doliny przez germańską inwazję.

Takie rozmowy lasu są tym więcej wstrząsające, twierdzi autorka, że wśród szczątków leśnych widnieją kurhany i mogiły polskiego rycerza i wielu znajomych, stawiających czoło nawałi germańskiej.

Spiać dziś ci rycerze zasłuchani w rozmowy przastarzych sosnowych poszumy leśnych kniei, dziś ja wolnych, lecz niestety strasznie okaleczonych.

Omawiając zniszczenia lasu przez elementy społeczne naszego większego skarbu, jakim jest las, uczennica daje wyraz nadziei, że przy rozwoju propagandy leśnej i oświadczeniu ludności — da się powstrzymać ludność od rabunków lasu, zaś pomoc działy szkolne przy odnowieniu lasu może dać dobre rezultaty w gospodarstwie leśnym.

Wypracowania leśne na temat „Zniszczenia w lasach” opracowały Naciewiczówna Maria z Brańska (Szkoła Powszechna), Zawadzka Katarzyna (Szkoła Powszechna w Zawadach) i Łozowska Maria w Tunykach. Wszystkie trzy tematy nacechowane są wielką miłością dla lasu, wyrażającą się gotowością współpracy Szkoły przy odnowieniu i ochronie lasu.

Na temat krzywd, jakie lasom wyrządza zły człowiek, uczennica Nienaltowska Irena (Szkoła Powszechna — Czarna Wieś), rozpoczyna swój pogląd na sprawę o 2-u wierszowego hasła propagandowego:

„Sto kijów temu, kto niszczy las Bo okrada siebie i nas”.

Streszczając wyrażone poglądy uczniów Szkół Powszechnych, należy zaznaczyć, że młodzież potępia boleje nad aktami barbarzyńskich zniszczenia lasów.

Dyrekcja chętnie wykorzystała dobre chęci młodzieży przy pielęgnowaniu i ochronie lasu.

Zazielenią się blizny i rany zadane wojną, barbarzyńską ręką nieprzyjaciela, a puszcze polskie zaczną ować jak dawniej swój dumny ton i swą odwieczną pieśń głoszącą niebu i ziemi o wolności polskich kniei.

lni. Ulatowski

Szefowie band terrorystycznych w Białostockim staną wkrótce przed Sądem Wojskowym w Warszawie

Wielkanoc Żołnierza

Odezwa Okręgowego Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza

WARSZAWA (SAP) — W najbliższym czasie przed Sądem Wojskowym w Warszawie staną: pułk Władysław Liniarski, oraz jego odkomendny kapitan Ferdynand Tokarzewski.

KOMENDANT OKRĘGU BIAŁOSTOCKIEGO

Władysław Liniarski (pseudonim „Mściśław”) oskarżony jest o to, że po wyzwoleniu ziem położonych na wschód od Wisły nie przerwał z konspiracją, lecz będąc komendantem okręgu Białostockiego Armii Krajowej kierował na swym terenie do dnia aresztowania, tj. do dn. 31 lipca ub. roku akcją antypaństwową.

Oskarżony prowadził zebrania konspiracyjne inspektorów, komendantów obwodów i szefów sztabów, których instruiował jak mają zorganizować oddziały i zw. samoobrony. Celem jej było likwidowanie funkcjonariuszy Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej oraz działaczy demokratycznych. Pułk „Mściśław” polecał swym podwładnym szerzyć propagandę antypaństwową i antyradziecką oraz nakazywał nie wstępować do wojska.

W POROZUMIENIU Z NSZ

Oskarżony był w kontakcie z organizacją NSZ, której wypłacał 600 dolarów miesięcznie, nawiązywał łączność radiową z Komendą Główną AK. W miesiącach maju, czerwcu i lipcu ubiegłego roku uczestniczył w zebraniach Komendy Główniej i przyjmował od Komendanta „Słusarczyka” rozkazy zorganizowania komórki dywersyjnej „Z” w Wojsku Polskim i dalszego prowadzenia roboty. — Liniarski nadawał radiogramy do Londynu szkalujące stosunki panujące w kraju oraz oczerniające władze radzieckie.

Oskarżony podlegał do zbrodni, wydając komendantom okręgów rozkazy dokonywania aktów terrorystycznych. Na jego rozkaz banda, licząca 500 osób pod dowództwem „Lupaszkii” oraz nieco mniejsza banda dowodzona przez „Wawra” grasowała w okręgu Białostockim, dokonywując napadów na posterunki organów bez-

pieczeństwa, działaczy demokratycznych, urzędy, spółdzielnie, kołomy samochodów wojskowych i mordując żołnierzy Armii Czerwonej.

PODKOMENDNY — TERRORYSTA

Ferdynand Tokarzewski był komendantem obwodu zambrowskiego AK, uczestniczył w zebraniach konspiracyjnych, przyjmował instrukcje i rozkazy od Liniarskiego i przekazywał je niższym komórkom organizacyjnym. Tokarzewski zorganizował „Oddział Specjalny” złożony z 20 AK-owców, przeznaczony do akcji o szczególnym znaczeniu.

Oskarżony organizował napady terrorystyczne w powiatach łomżyńskim, zambrowskim i ostrowsko-mazowieckim i podpisał 6 wyroków śmierci na pracowników władz bezpieczeństwa. Obaj oskarżeni oficerowie uchylali się w czasie wojny od służby w Wojsku Polskim.

Zbliżają się święta wielkanocne, w urzeczywistnienie te dni nie możemy zapomnieć o tych, którym zawdzięczamy wyzwolenie, o tych, którzy stoją dziś czujnie na straż naszych granic — o żołnierzach Wojska Polskiego.

Żołnierz wybacza i obrońca — pełniący służbę z dala od swoich najbliższych, musi odczuć miłość i troskę serdeczną jaką darzy go cały Naród. Musi odczuć tę troskę także jego rodzina, muszą ją odczuć ranni i inwalidzi, którzy nie szczędzili krwi własnej — abyśmy mogli dzisiaj żyć, jako ludzie wolni.

Dlatego też Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza zwraca się do całego społeczeństwa a osobliwie do młodego kupiectwa białostockiego, które zawsze okazywało znaczną pomoc przy organizowaniu podobnych imprez, z gorącym apelem o poparcie akcji T. P. Z., mającej na celu urządzenie świąt wielkanocnych dla żołnierzy w służbie czynnej, rannych i chorych.

OBYWATELE!

W dniach 10—19 kwietnia organizujemy „Tydzień Żołnierza”.

W ciągu tego tygodnia Okręgowy Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza zamierza drogą kwesty i rozprzedaży pocztówek i nalepek — zdobyć niezbędne środki na urządzenie Stołu Wielkanocnego w jednostce, szpitalu wojskowym i świetlicy.

Nikogo nie może zabraknąć w tej akcji, wspólnym wysiłkiem musimy urządzić Świątynię Żołnierzy.

Niech „Tydzień Żołnierza” będzie wyrazem miłości całego społeczeństwa dla naszego Wojska!

OKRĘGOWY ZARZĄD T. P. Z.

Mieszkanie, wynagrodzenie wyższe niż w województwach centralnych.

Wyżywienie Tobie i Twojej rodzinie zapewnia praca w przemyśle włókienniczym na ziemiach odzyskanych.

Rejestrację przyjmuje: Punkt Werbunkowy przy Zjednoczeniu Przemysłu Włókiennego, Białystok ul. Ś. to Jańska 15 i Urząd Repatriacyjny przy ul. Killińskiego № 15.

Liga Kobiet czy Liga Pań?

Utworzenie Społecznej Ligi Kobiet w miesiącu listopadzie ub. r. przypominało niestety znane powiedzenie o nosie i tabakierze.

Olecko zostało obdarzone obficie darami UNRRA, wyłoniło się więc zagadnienie, kto zajmie się rozpakowywaniem, rozdawnictwem i szeregiem innych czynności związanych z tym problemem.

Ad hoc, zwołano więc co ruchliwsze i bardziej zapobiegliwe biurogłowy i Liga Kobiet, stała się faktem dokonany.

Niestety obiektywnie nawet podchodząc do sprawy, należy stwierdzić, że organizacja ta na naszym terenie, nie tylko nie spełnia swych dobrowolnie przyjętych na siebie zadań, lecz działalność jej stała się wręcz szkodliwa, powodem do rozgoryczenia wśród ludności.

Rozdawnictwo darów UNRRA odbywało się w sposób chaotyczny i bezplanowy; najbardziej potrzebujący, a jednocześnie nie narzucający się petenci obdzieleni nie zostali. Załatwianie interesanta z reguły było uwarunkowane jego pozycją w hierarchii społecznej, względnie urzędniczej.

Tyle o UNRRA. Zagadnienie to było i jest palące w niemal wszystkich powiatach. Dowodem tego chociażby nawał spraw z tej branży w prokuraturze.

Odnosnie danej organizacji Ligi Kobiet w Olecku, stwierdzić należy z przykrością, że nie posiada ona absolutnie pierwiastków demokratycznych i nie różni się wiele od niesławnej pamięci L.P.O.K. sprzed wojny.

W szeregach tej organizacji za

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Odbudowy Fabryki Pluszu E. Becker i Ska. ul. Św. Jańska 15 poszukuje:

- 1) murarzy, 2) tynkarzy, 3) szklarzy 4) robotników budowlanych i kwalifikowanych: 1) buchaltera, 2) sekretarkę maszynistkę i 3) kalkulatora.

Dyrekcja

Białostockie Zjednoczenie Przemysłu Włókienniczego w Białymstoku, ul. Świętojańska 15, poszukuje 2 ch wykwalifikowanych buchalterów, technika bezpieczeństwa pracy, desenaatora technologa i komendanta-referenta straży pożarnej. — Warunki do omówienia na miejscu. Dyrekcja.

znaczam, że mam na myśli Olecko nie rozciągając swych zarzutów na inne powiaty) nie znajdujemy żon robotników, chłopów, czy też niższych funkcjonariuszy państwowych. Ma ona charakter czysto elitarny, co rzecz prosta wywołuje zrozumiałą niechęć i niezadowolenie miejscowego społeczeństwa.

Stan obecny nie ulega zmianie na lepsze mimo częstego i silnego nacisku, ze strony czynnika społecznego.

Obecnie gdy stoimy w obliczu wyborów sytuacja podobna nadal tolerowana być nie może. Kobieta zaważy na wyniku wyborów wiele; kobieta niezrzeszona względnie niedopuszczona do organizacji o charakterze demokratycznym, podlegała będzie wpływowi innemu, wrogiemu scementowanemu obywateli demokracji polskiej. Jot-Be

Słońce, woda i żeglarsstwo

Rozwój sportu wodnego w Elku

Słońca i wody — pragnie latem przeciętny obywatel, zamknięty przez osiem godzin w dusznym pomieszczeniu biura lub innego warsztatu pracy. Przez okres wojny tylko w marzeniach mogliśmy rozkoszować się rozległym przestworem wód, rozjaśnionych blaskiem słońca i poddawać ciało pieczętom życiodajnych promieni.

Elk jest jednym z nielicznych miast województwa białostockiego, które ma przed sobą wszelkie widoki rozwoju sportów wodnych, zaś uruchomienie wkrótce połączenia kolejowego z Białymstokiem (przez Grajewo) pozwoli szerokim rzeszom białostoczan spędzać dni wolne od zajęć nad wodą.

Doceniając znaczenie rozwoju Elku jako ośrodka żeglarskiego, grono obywateli elckich na zebraniu w dniu 24 marca br. powołało do życia Zarząd Elckiego Ośrodka Sportów Wodnych. Zebranie odbyło się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego i zgromadziło przedstawicieli inteligencji pracującej miasta, oraz sympatyków i miłośników sportów wodnych.

W toku dyskusji uchwalono minimalne składki członkowskie — celem spopularyzowania sportów wodnych i udostępnienia szerokim war-

stwom ludzi świata pracy — korzystania z urządzeń sportowych.

Nowoobрани Zarząd Ośrodka, pod przewodnictwem mgr. O. Serednickiej, zabrał się energicznie do pracy nad zabezpieczeniem i konserwacją taboru jak również remontem lokalu klubowego i przystani ośrodka.

Należy tu podkreślić bardzo przychylnie ustosunkowanie się miejscowych władz do poczynań Zarządu, które gorąco poparły projekt utworzenia Ośrodka Sportów Wodnych, udzielając czynnej i wydatnej pomocy.

Na członków honorowych Elckiego Ośrodka Sportów Wodnych zostali wybrani ob. ob. Krochmal-ski Jerzy — Starosta Powiatowy, Osoliński — Przew. Pow. Rady Narodowej, Krzykowski Burmistrz m. Elku, ppłk. Kumor Emil — Komendant Garnizonu, Dr. Skwarczewski — Prezes L.M., Wł. Wilanowicz — Prezes Sądu Okręgowego, Kocperski Mieczysław — Wiceprezes Wojewódzk. Zrzeszenia Młynarzy.

Nowopowstałej placówce, która postawiła sobie zadanie: stworzenie ośrodka, gdzie każdy znajdzie wytchnienie po pracy, należy życzyć pomyślnego rozwoju.

Święto Oświaty

W dniach od 1 do 3 maja b. r. obchodzić będziemy „Święto Oświaty”. W tym roku poświęcone ono będzie książce i bibliotekom.

Przed kilku dniami odbyło się w Kuratorium OSB. zebranie w obecności przedstawicieli miejscowych władz, instytucyj, partii politycznych, prasy, związków zawodowych.

Zebranie powołało Wojewódzki Komitet „Święta Oświaty”.

Skład prezydium Komitetu przedstawia się następująco: Przewodniczący — mgr. E. Krassowska, Wiceprzewodniczący: mgr. W. Wenclik, mgr W. Białkowski, Sekretarz: R. Rasińska, Skarb.: J. Stefanowicz.

Do sekcji propagandowej wybrano ob. ob. Brzostowską — Urząd Informacji i Propagandy, ks. dr. Sledziewskiego — Nacz. Woj. Wydziału Kultury i Sztuki, Wilczewskiego — red. „Jedności Narodowej”, Osieńskiego — dyrektora Radia Polskiego, Miłkowskiego — wizytatora Kuratorium do spraw bibliotek.

W skład sekcji organizacyjnej weszli ob. ob. Adamski — wizytator Oświaty Do-rostych, Laniewska — dyrektor Biblioteki Miejskiej, Rymkiewicz — P.P.S., Łaszewicz — Naczelnik Woj. Urzędu Informacji i Propagandy.

Wojewódzki Komitet „Święta Oświaty” ma przed sobą dużo pracy. Do dnia 2 maja należy przeprowadzić zbiórke książek w szkołach i instytucjach, zorganizować kwestę uliczną w dniu 3 maja, zorganizować akademię, wygłosić prelekcje w szkołach o znaczeniu książki, postawić sprawę bibliotek na porządek dzienny posiedzeń — Wojewódzkiej, Powiatowych, Miejskich i Gminnych Rad Narodowych, uwzględniając sprawozdanie z akcji organizacji bibliotek i wysuwając projekty uchwał, dotyczące dalszej akcji w tej dziedzinie; urządzić wystawę książki w bibliotece, zorganizować wycieczki szkolne, robotnicze, pracowników umysłowych do bibliotek i drukarni, dostarczyć materiał na wieczory świetlicowe poświęcone książce i czytelnictwu.

Rada Okręgowa Związków Zawodowych ofiarowała lokal na rozmieszczenie materiału propagandowego, który należy rozesłać do 20 kwietnia. Pomoc w roz-wiezieniu do Augustowa i Suwałk zadeklarowało PPS.

Następne zebranie odbędzie się w celu rozpatrzenia prac wykonanych przez sekcje.

WIOSENNA AKCJA SIEWNA

1. Powiat białostocki rozpoczął orkę wiosenną: Do dnia 10 IV. zaorano traktorami i końmi 11132 ha, z czego większą część zasiano. Rozprowadzono na skrypty dłużne 19 ton owsa, otrzymanego z Lubelszczyzny.

2. Powiat bielski rozpoczął prace wiosenne. Do dnia 10 V. zaorano traktorami i końmi 9409 ha, z czego obsiano zbożami jarymi oraz roślinami strączkowymi 2852 ha. Rozprowadzono na skrypty dłużne pomiędzy rolników 40 ton owsa i 10 ton jęczmienia, przeważnie z terenów lubelskich.

3. Powiat Elk otrzymał dotychczas na cele wiosennego siewu 224 ton jęczmienia, 317 ton owsa oraz 61 ton pszenicy jarej, — czyli razem 602 tony zboża siewnego. Zboże to pochodzi przede

ważnie z importu radzieckiego i częściowo z Lubelszczyzny. Z powyższej ilości rozdano na skrypty dłużne rolnikom i majątkom państwowym do dnia 10 IV. — 108 ton. Powiat Olecko zdążył do dnia 10 IV. rozprowadzić na skrypty dłużne 108 ton jęczmienia i 105 ton owsa, — razem 213 ton nasion zbóż jarych, pochodzących przeważnie z importu radzieckiego.

Zarówno w pow. Elk jak i w pow. Olecko rozpoczęła się orka wiosenna. Powiat Goldap otrzymał na razie na cele siewne 30,5 ton owsa i przystępuje do rozdawania na skrypty dłużne. Prace polowe jeszcze nie rozpoczęły ze względu na warunki atmosferyczne.

4. Uzyskano zwolnienie 19 ton grochu UNRRA, magazynowanego przez „Społem” w Białymstoku. Groch ten przekazany został na cele siewne powiatu białostockiego.

5. Sprowadzono własnym transportem ok. 2,5 ton nasion buraków pastewnych z Bydgoszczy. Nasiona przekazano na cele siewne powiatu białostockiego. Czynnione są starania celem sprowadzenia z Torunia dwóch wagonów tychże nasion (30 ton), które mają być rozdzielone na wszystkie powiaty białostockiego województwa. Ze względu na brak sadzenia-ków ziemniaczanych, popyt na nasiona buraków pastewnych jest wśród ludności bardzo duży. Ilość powyższa w razie jej uzyskania wystarczyłaby na obsianie powierzchni 1500 hektarów.

6. Dnia 7 kwietnia b.r. miała miejsce w Białymstoku kolejna odprawa kierowników powiatowych stacji traktorowych Obradom przewodniczył nowoimienowany dyrektor białostockiego oddziału PPT i MR inż. Burzyński. Udział w naradzie wzięli, oprócz kierowników wszystkich o.c. stacji traktorowych, także wojewódzki pełnomocnik do spraw akcji siewnej oraz przedstawiciel Nadzyczej Komisji do walki z nadużyciami. Z wyjaśnień udzielonych przez inż. Burzyń-

skiego wynika iż wydajność pracy traktorowej w okresie wiosennej akcji siewnej ustalona została przez czynniki centralne w wysokości 2,5 ha na jeden traktor-dzień, z czego wynika że jeden traktor wykonać ma w ciągu wiosennego sezonu (70 dni) przeciętnie 175 ha średniej orki. Traktorystom i ich pomocnikom, a także personelowi stacji, przysługują premie od każdego wybranego hektara oraz super-premie za wydajność powyżej przeciętnej normy. Białostocki Wojewódzki Oddział PPT i MR dysponuje na dzień dzisiejszy 189 traktorami, z czego czynnych zaledwie 137. Liczbę plugów traktorowych w stanie czynnym doprowadzono do 128 sztuk. Większość traktorów skoncentrowana została na terenie trzech powiatów mazurskich. Z krótkich, rzeczowych sprawozdań, składanych po kolei przez kierowników stacji powiatowych, widać było że ludzie ci zdecydowani są uczynić wszystko, by sprostać stojącemu przed nimi zadaniu. W większości powiatów traktory już wyruszyły w pole i przystąpiły do orki.

7. Jak wiadomo, Ministerstwo Aprobacji i Handlu zezwoliło wykorzystać na cele wiosennego siewu 200 ton zboża ze świadczeń rzeczowych, zebranych na terenie białostockiego województwa. Obecnie w związku ze wzmogłym napływem świadczeń rzeczowych, rolnicy wszystkich powiatów naszego województwa zwracają się do władz z prośbą o uruchomienie na cele wiosennego siewu dalszych ilości zbóż jarych, uzyskanych ze świadczeń. Prośby te są tym bardziej uzasadnione, że pomoc siewna, udzielana przez władze centralne naszemu województwu, obejmuje jak dotąd prawie wyłącznie powiaty nowoodzyskane. W powyższej sprawie wystąpiono w porozumieniu z Obywatem Wojewodą, z odpowiednim wnioskiem do Ministra Aprobacji i Handlu.

Wojewódzki Pełnomocnik do spraw Akcji Siewnej
inż. K. Dumański.

Komunikat

Dnia 14 kwietnia w niedzielę o godz. 11 odbędzie się w sali Teatru Miejskiego obok Kościoła Farnego zebranie informacyjne Stronnictwa Pracy z udziałem adw. Wacława Bitaera z Warszawy który wygłosi odczyt na temat: „Polityka Wielkich Mocarstw a Polska”.

Wstęp wolny.

Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Pracy w Białymstoku

Ostrzeżenie

przed nielegalną sprzedażą wódek

Wobec uruchomienia w województwie białostockim 142 punktów sprzedaży wódek Państwowego Monopoli Spirytusowego na podstawie zezwoleń, wydanych przez władze skarbowe Związkowi Gospodarczemu Spółdzielni „Społem”, oraz Związkowi Inwalidów Wojennych R.P., Izba Skarbowa w Białymstoku zwraca uwagę wszystkie osoby, wykonujące sprzedaż spirytusu i wódek, które nie uzyskały wymienionych wyżej zezwoleń, do natychmiastowego zaprzestania tej sprzedaży.

Organy władz skarbowych przystępują równocześnie do łapania nielegalnej sprzedaży spirytusu i wódek oraz do pościgania winnych do odpowiedzialności karno skarbowej.

Ponadto w razie stwierdzenia w jakimkolwiek lokalu nielegalnej sprzedaży wódek względnie spirytusu, żadna z osób prowadzących ten lokal, lub w nim za trudnionych, niezależnie od poścignięcia do odpowiedzialności karno skarbowej, nie będzie mogła liczyć w przyszłości na prowadzenie tego zakładu w charakterze zastępcy z ramienia koncesjonariusza.

Izba Skarbowa w Białymstoku

Zjednoczenie Fabryk Cementu R. P. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w Białymstoku przy ulicy Pięknej Nr. 7 tuż przy Siennym Rynku posiada swój Oddział, gdzie Instytucje państwowe i społeczne, organizacje spółdzielcze i rolnicze oraz rolnicy potrzebujący cementu na własne cele dla odbudowy gospodarstw mogą bezpośrednio zamawiać wagonowe partie cementu po cenach najniższych.

Cena za tonę loco magazyn fabryki wynosi 21 790. Podstawienie wagonu i załadunek 25. Razem 21 815 za tonę. Koszt transportu, które wynoszą za przewóz do Białegostoku około 2700 zł. za wagon opłaca się przy odbiorze.

Przy zamówieniu należy podać miejscowość, najbliższy Urząd Pocztowy, stację kolejową oraz ilość zamawianego cementu. Wskazane jest zamawiać wagony 15 tonowe ze względu na łatwiejsze otrzymanie takiego wagonu.

Przy złożeniu zamówienia w Oddziale otrzymuje się przekaz na PKO, w którym wpłaca się bezpośrednio w Urzędzie Pocztowym należność na r-k PKO. Kasa nr. 5315.

Po dokonaniu wpłaty następuje załadunek cementu i wysyłka pod wskazanym adresem.

Bliższych informacji udziela Oddział Z. F. C. w Białymstoku, ul. Piękna 7, m. 5

Skradzono dokumenty ewakuacyjne na nazw. Machnac Weronika zam. Jutowiecka 60.

Skradzono dokument, reparacyjny i zaświadczenie na otrzymanie zasiłków na nazwisko Urbanowicz Helena, zam. Grajska 3, w B-ku.

Skradzono kartę rejestracyjną z K.K.U. i dokumenty ewakuacyjne nazw. Dajnowicz Alojzy zam. Sokółka ul. Kolejowa 1.

Sprzedam dom przy ul. Glinianej 4.

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Grajewo na nazw. Fidura Stanisław zam. wieś Czerwonki gmina Włoszczel pow. Elk.

Zgubiono kartę reparacyjną, zaświadczenie pracy PUR, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne na nazwisko Anatoliusza Suchodola zam. Szczygła 5 w B-ku. Z dostarczeniem dokumentów cfiarując 1000 zł. nagrody.

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Bielsk-Podl. na nazw. Zaleski Celestyn zam. wieś Koszewo gmina Brańsk.

Zabrano dokumenty milicyjne na nazw. Kumpin Zenon zam. Knyszyn (postępane).

Zgubiono kartę rejestracyjną na nazw. Janczyk Jan ur. 1916 r. zam. wieś igm Bogusze pow. Szczuczyn.

Sluchamy białostockiego RADIA

Niedziela, 14 kwietnia 1946 r.

Godz. 6,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 10,40 — 11,00 Przerwa. Program lokalny: 11,00 Artykuł wstępny gaz „Jedność Narodowa”, 11,10 Muzyka z płyt, 11,20 Audycja dla dzieci „Wszystkiego po trochu”, 11,50 Informacje i omówienie programu ogólnopolskiego i lokalnego na dzień bieżący. 11,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 21,00 Rozmowa z Radiosłuchaczami — poprowadzi Dyrektor Rozgłośni. 21,10 Fragment z dramatu Karola Huberta Kostworowskiego „Judasz z Kariothu” w radiofonizacji E. Woźniak, w reżyserji Z. Różyckiego 21,55 Omówienie programu ogólnopolskiego i lokalnego na dzień następnny. 22,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 24,00 Hymn. Koniec audycji.

Poniedziałek, 15 kwietnia 1946 r.

Program lokalny:

7,00 Hymn. Powitanie. Życzenia imieninowe (Anastazji). 7,05 Muzyka z płyt, 7,20 „Kronika Białostocka”. 7,30 Muzyka z płyt, 7,50 Informacje i omówienie programu ogólnopolskiego i lokalnego na dzień bieżący, 8,00—15,30 Przerwa, 15,30 Chwila muzyki z płyt, 15,35 Pogadanka informacyjna „Ludziom na „Nie” — plóra Jerzego Borejszy 15,50 Muzyka z płyt, 16,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 21,00 Audycja okolicznościowa z okazji III-Rocznicy utworzenia Iej Polskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki w Związku Radzieckim. 21,30 Informacje i komunikaty lokalne, 21,40 Koncert symfoniczny z płyt, 21,55 Omówienie programu ogólnopolskiego i lokalnego na dzień następnny, 22,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 24,00 Hymn. Koniec audycji.

Wtorek, 16 kwietnia 1946 r.

Godz. 5,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 8,30 „Kronika Białostocka”. 8,40 Muzyka z płyt, 8,50 Informacje i komunikaty lokalne 8,55 Omówienie programu ogólnopolskiego i lokalnego na dzień bieżący; 9,00—11,57 Przerwa 11,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 14,40 — 15,30 Przerwa, Program lokalny: 15,30 Chwila muzyki z płyt, 15,35 „Kącik Izby Rolniczej”, 15,50 Muzyka z płyt, 16,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 21,00 Chwila muzyki z płyt, 21,05 „Z rozmów ich dwojga”, 21,20 Koncert skrzypcowy. W progr. utwory Bacha, 21,35 Informacje. 21,45 Muzyka z płyt, 21,55 Omówienie programu ogólnopolskiego i lokalnego na dzień następnny, 22,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 24,00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski: Codziennie komedia w 3 aktach M. Faluckiego p. t. „Grube ryby”. Początek przedstawień o godz. 18. W niedzielę o 15 i 18.

Wej. Teatr Kukielkowy: Dzisiaj widowisko dla dzieci „O Królewne Wandzie i walejskim smoku”. Początek o godz. 12 i 15.

Kino „Hel” — Film najnowszej produkcji angielskiej p. t. „Było ich dziewięciu”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20. W niedzielę o 14, 16, 18 i 20.

Dyżury nocne aptek

Od 11 IV do 17 IV. dyżuruje Apteka Miejska, ul. Dąbrowskiego 2.

OGŁOSZENIE

Wydział Odbudowy przy Województwie Białostockim przyjmie do pracy w mieście Białymstoku i na powiatach: inżynierów, techników budowlanych, buchaltów oraz rachmistrzów. Wynagrodzenie w/g stawek państwowych plus premie. Zgłaszać się w godzinach urzędowych do Urzędu Wojewódzkiego — Wydział Odbudowy — Białystok, ul. Mickiewicza Nr. 3, pokój Nr. 8.

Wojewódzki Komitet Oświaty zawiadamia, że Sekretariat Wojewódzkiego Komitetu Święta Oświaty czynny codziennie od godz. 8 — 13 od dnia 12. IV. 46 r. w lokalu Woj. Urzędu Informacji i Propagandy pokój Nr. 1.

Redakcja „JEDNOCI NARODOWEJ”
poszukuje korektora (ki)

!craz wykwalifikowanej maszynistki-sekretarki

Warunki dobre — do omówienia

Wiadomość: [Ś-to] Jańska 22, od godz. 9 do [12-ej

Świeże drożdże

można nabyć hurtowo w każdej ilości w „SPOŁEM” Białystok ul. Stalowa 6 i we wszystkich oddziałach „Społem” w powiatowych miastach województwa